

# Smolasty, Paranoje

W mojej głowie paranoje  
Czemu tak patrzają się obie  
Może coś wie o mnie  
Może to tylko podpowiedz  
Może straciłem tu zdrowie  
W klubie jestem jak na łowie  
Co ja, co ja co ja robię

Może już żyję w żałobie  
Proszę o przytomniej  
Nikt tu za ciebie nie zrobi  
Tej rewolucji, w tym kraju  
Twoje numery światowe  
Będzie tu czas do rozpusty  
Chociaż przyciąga mnie co dzień  
znów jedna drogą tu w grobie  
czekam na nowe i nowe

mam na głowie wiele całą noc  
a rano oni znów mi mówią stop  
mam na głowie wiele całą noc  
mojej miasto nigdy nie ma dość

zawsze się czułem tu ponad tym  
zawsze się czułem tu ponad  
ty znów w korporacji szponach

ja robię płytę dla siebie  
i robię ja także dla swojego zioma  
chce sprawić radość i znowu być ponad  
moja praca /2x  
zawsze ode mnie masz prawdę na dłoniach

nie znajdziesz we mnie idola  
sorry, to nie moja rola  
chyba ot nie moja dola  
zawsze tu chciałem być ponad  
mój tata grał rock'n'rolla  
po nim została ta droga  
droga

mam na głowie wiele całą noc  
a rano oni znów nie mówią stop  
mam na głowie wiele całą noc  
mojej miasto nigdy nie ma dość